

# Inkaust, Czego Chcesz (gość SkipProofSkratcher)

Ej kolego,  
Co tak podejrzenie kontem oka spoglądasz do talerza nam?  
Gdzieś tu halerza mam  
Jesteśmy z pokolenia unikającego boga  
Mimo że cały świat polskiego papieża znał  
Jeden strzał dla konfi  
Nie lubię, nie gadam, ty odbij  
Jestem dał was poetą z miasta Mysłowic  
Dla ziomli mam więcej miejsca jak w kombi  
Dał obcych natomiast szaleńca genotyp  
Bo mi wolno!  
A ty czego byś chciał?  
Babilon spłonął, został ci tylko miast  
Chędożył byś na okrągło, pił i ćpał  
I nad całą globalną wioską postawił V  
Ale ochłoń bo  
Bez ciebie i tak poziom wody się podnosi  
A co ma wisieć jak Janosik, nie utonie  
Ja mam w sobie siebie jak Matrioski  
Lecz nie wyjdę go na zewnątrz  
Tylko dlatego , ze cię nosi

Nie jesteś w stanie podjąć decyzji  
I motasz się szalenie  
Zostawiasz innym realizację wizji  
Jeśli sam nie wiesz jakie jest twoje życzenie  
Czego chcesz?  
Czego chcesz?

Nie wiesz, gdzie masz iść, i jak masz żyć  
Zmieniasz zdanie, jak na zawołanie  
Źle śpisz, i meczą cię sny  
A my zadamy ci jedno pytanie:  
Czego chcesz?  
Czego chcesz?

Niech rzeki staną, niech świat trzęsie posadą  
Rozleci się w całość, cokolwiek by się nie działo  
To co byś chciał, to tak sarkastyczne guano  
Jak rozbić butelkę i spytać czy smakowało  
To niedorzeczne, gdy każde życzenie jest sprzeczne  
Tym kim jesteś i przyjętym zasadom  
Ty byś chciał świetnie, lecz nawet zanim zerkniesz to  
Wszystko błędnie  
Tak jak pytać by ci się chciało  
Mistrz ironie, mistrz decyzji, mistrz  
Idź ty swoją drogą, ale na Boga milcz  
Jak chcesz by droga była na niebie łuna  
To patrz w niebo, a nie szukaj jej u nas  
Często prawię morały, jak opętany  
Lubię schematy, plany, ty nie bierz tego z zasady  
Bo to nie przyświeca mi  
Ty nie musisz za mną iść  
I otwieram drzwi nie mam na plecach Follow me

Nie jesteś w stanie podjąć decyzji  
I motasz się szalenie  
Zostawiasz innym realizację wizji  
Jeśli sam nie wiesz jakie jest twoje życzenie  
Czego chcesz?  
Czego chcesz?

Nie wiesz, gdzie masz iść, i jak masz żyć  
Zmieniasz zdanie, jak na zawołanie

Źle śpisz, i meczą cię sny  
A my zadamy ci jedno pytanie:  
Czego chcesz?  
Czego chcesz?